KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Listopada 1865 r. | № 260. | ROK 44. | Dnia 3 (15) Listopada 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 5. Wys. wody st. 2. c. 0. (Przybywa.) | Wschód Słońca g. 7 m. 22 Zachód „ „ 4 „ 7 | Jutro, Śgo Edmunda Biskupa.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Zawiadamia niniejszem, że na zasadzie Art: 52 Ustawy Gildyjnej, Najwyższym Ukazem z dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1851 r. zatwierdzonej, pobór opłaty za patenta Gildyjne od pragnących się zaopatrzyć w takowe patenta na rok 1866, rozpocznie się w Kassie tutejszej Dochodów Skarbowych z dniem 3 (15) Listopada r. b. i trwać będzie do dnia 19 (31) Grudnia t. r. Mający więc zamiar uzyskać patenta o jakich mowa, zechcą się zgłosić w oznaczonym terminie do Magistratu Miasta Warszawy, z podaniami na piśmie, tudzież z odpowiedniemi kwalifikacjami przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy wydanemi, pozyskane zaś patenta z Kassy Dochodów Skarbowych, przedstawiać należy niezwłocznie wydziałowi Administracyjnemu, tudzież wydziałowi Skarbu i Kass Biura Magistratu, a to dla zakontrollowania onych i położenia na nich wizy. Obok tego Magistrat uprzedza, że wedle obowiązujących przepisów, niezaspokojenia opłaty Gildyjnej w terminie do włącznie 19 (31) Grudnia r. b. spowoduje karę, wyrównywającą ¼ części opłaty patentowej. — Z upoważnienia p. o. Prezydenta, Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego, *Śliżewski.* — Za Naczelnika Kancellarji, *Sosonko.* (Dz: War:).

— Szef sztabu 7ej dywizji jazdy Podpułkownik Sztabu Jeneralnego *Dochturow*, przeznaczony został do szczególnych poleceń przy Głównodowodzącym wojskami okręgu wojennego Warszawskiego, z pozostawieniem w Jeneralnym Sztabie. (D. W.)

— Wyjechali z Warszawy: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Sołowjew*, do Radomia; *Kniazewicz*, do Petersburga.

— W dniu dzisiejszym w Kościele po-Karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu pobłogosławiony został związek małżeński między P. Karolem Wojdą, Synem b. Prezydenta JW. Kazimierza i Henrjetty z Korytowskich, a Panną Heleną Morzycką, córką ś. p. Piotra i Michaliny z Sokołowskich, Małżonków Morzyckich. Po ślubie nowożeńcy udali się do Uleńca, dóbr Pana Młodego.

— Jutro, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza *Januszewskiego*, Obywatela m. Warszawy, od będzie się Nabożeństwo żałobne o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (18,110.)

— Jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Zboińskich *Soder*, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 11ej rano, w Kościele XX. *Reformatów;* na którą, pozostała Siostra, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (18,121)

— Wczoraj, przeniósł się do wieczności ś. p. Ludwik *Stalka*, Urzędnik Biura Naczelnika Powiatu Siedleckiego. Exportacja zwłok odbędzie się jutro o godzinie 2ej, z Kościoła Śgo Karola Boromeusza; na którą pod nieobecność Familji, Kolegów i Przyjaciół zaprasza się. (18,086)

— W dniu wczorajszym, rozstała się z tym światem, w 23cim roku życia, ś. p. Helena *Gepner*, Żona Doktora Medycyny. O dniu exportacji zwłok jej, doniesionem będzie. (18,145.)

— Zbywający od potrzeb Klasztornych Zgromadzenia PP. Sakramentek pawilon piętrowy od strony ulicy Starej, obok rynku Nowego Miasta, obecnie z polecenia władzy edukacyjnej, jest z gruntu restaurowanym i przerabianym na pomieszczenie w nim progimnazjum żeńskiego o 3ch klasach, z urządzeniem obok nich lokali dla Kancelarji, Przełożonej i Guwernantek; roboty już są na ukończoniu. (D. W.)

— Na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, powszechną zwraca uwagę popiersie ś. p. Józefa Korzeniowskiego dłuta Oskara Sosnowskiego, z Rzymu przez Artystę Rodzinie zmarłego Pisarza przysłane.

— Mało jest w Europie krajów, gdzieby miejscowość tak doskonale chodowli sarn sprzyjała, jak u nas. Klimat umiarkowany, knieje obszerne, wycinek w nich tyle... niestety! Takie lasy, zwłaszcza jeżeli w nich są parowy i ługi, za zwierzyniec zaprawdę staną. Tymczasem pomimo tak korzystnych warunków, sarn u nas mało i zawsze tak będzie dopóki powściągniętem niebędzie: niepomierne polowanie, bezwzględne wystrzeliwanie kóz rodnych i paszenie w zagajnikach, samym zagajnikom również szkodliwe. Zresztą, zwierzę to, jak nieraz miewamy przykłady, i mniejszym zadowoli się lasem, ale cóż z tego? zaledwie się parę sarn w mniejszym gdzie gąszczyku zatrzyma, jużci miasto strzeżenia ich, wielka się zbiera obława jakby na jakie szkodliwe wilczyska. Trzeba raz przyjść do tego przekonania, że polowanie obok przyjemności, powinno stanowić źródło miejscowego dochodu, trzeba co do sarn raz przyjąć za zasadę, że na łowach strzelane być mogą tylko kozły, a kozy jałowe może tylko wytrzebiać leśnik miejscowy dobrze ze zwierzostanem obznajmiony. Mówiąc o spustoszeniach w tej mierze dopuszczanych, niemożemy zamilczeć, iż w wielu miejscowościach, właściciele lasów starają się o zaprowadzenie należnego w tej mierze porządku. Knieje Nadbużańskie, a między niemi puszcza Sterdyńska, gdzie odmianę sarn białoszyjnych napotkać można, mogą się jeszcze poszczycić znaczną ilością zwierzyny. Niedaleko z tamtąd lasy do dóbr Stara-Wieś należące, również są dobrze zakonserwowane. Niechaj w ogóle pod względem chodowania zwierzyny starania czynione będą, a w niedługim czasie nieprzyjdzie nam zazdrościć ani sąsiednim Czechom ani kniejom W. Xięztwa Poznańskiego, gdzie w wielu bardzo majątkach wzorowy pod tym względem zaprowadzony został porządek.

— Ulica *Senatorska* coraz więcej w ozdobne sklepy i magazyny się przystraja. Nie tak dawnemi jeszcze czasy, ogniskiem najwykwintniejszych sklepów była ulica *Miodowa*, a nad wszystkiemi górował szereg ma-

gazynów umieszczonych *pod filarami.* Wówczas, w godzinach zwłaszcza południowych, powozy *Warszawskich* elegantek zalegały ulicę Miodową, a złota młodzież pełniła służbę przy wsiadających i wysiadających pięknościach. Do *supreme bon gout* należało dostąpić zaszczytu niesienia parasolki albo szalu modnej Damy. Niebyło jeszcze zwyczaju wtykać szkiełko w oko ani zahaczać je na nosie, ale do dobrego tonu należało, zaokrągliwszy ramię, przypatrywać się przez złote *binokle*, pięknym nóżkom przybranym w płytkie trzewiczki na kilkakrotnie krzyżujące się wstążeczki wiązane. Damy ówczesne za nic w świecie bucików nie byłyby nosiły. W zimie używano trzewiczków safjanowych futerkiem wysłanych, a stare Matrony miejskie nosiły głębokie pantofle krajkowe. Wracając do ulicy *Miodowej*, powiedzmy nawiasem, że w r. 1816, tam gdzie do dziś dnia istnieją sklepy *pod filarami*, była fossa głęboka i krata oddzielające dom niegdyś należący do Hr: Branickich.

Kochany Bonusiu!

A cożeś ty chciał ażeby twój Alfons przywiózł z Paryża? czyż to ja nieznam tego pędziwiatra, wiercipiętę, szaławiłę, paliwodę! On miałby chodzić na kursa Ekonomji, on i ekonomja?! Fraszka, że twojej żonie przywiózł obręcze na głowę, Ewusi chustki z ostrogami, ale czego zapewnie niezapomniał, to owego *szyku*, który teraz jest u nas w modzie, a o którym tak dosadnie napisał jeden ze znanych naszych komedjo-pisarzy w nowej komedji, którą miałem sposobność przeczytać w rękopisie:

Modni podróżnicy,
Sprowadzili to głupstwo niby z zagranicy;
Które taki wpływ wielki na wszystkich wywiera,
Że dziś mówi się z *szykiem*, kocha się, ubiera,
Z *szykiem* się modlą, żenią, piją i jadają,
Z *szykiem* biorą pieniądze, z *szykiem* nie oddają,
Z *szykiem* ich lichwiarz niszczy pozwem, Komornikiem,
Nieraz w nędzy mrą z głodu... ale zawsze z *szykiem!*

Słowem mój Bonusiu, chłopiec to do niczego dobrego, utracjusz, karciarz i t. d. Matka jego to stare *baj bardzo*, cieszy się, że on umie doskonale pływać, i choć w lecie dokazuje po Wiśle, to może być spokojną, że jej gagatek nieutonie, na co ja muszę nieraz przytoczyć wierszyk ze starego rękopisu:

Niech sobie o śmierć nikt głowy niesuszy,
Co ma być krukom, ryba ani ruszy.

W Algerji nie był, niewierz mu, być może że miał do czynienia z kozą, alećto przecie u niego nie osobliwość, a lwa niewidział jeno malowanego. Co do mojego synowca Franusia, to wcale co innego, to zacny młodzieniec, kształci się na Doktora, i tak jest zamiłowany w swoim zawodzie, że nie wyjdzie z domu nieobmacawszy nam pulsów i nieobejrzawszy wszystkich wywieszonych języków. Za to go tylko nie lubię, że mi każe pić wodę, i niepozwala dużo jeść ulubionego schabu. Moja żona zaś krzywo się na niego spogląda, bo jej często zaleca śliwki z senesem. Bądź jednak pewnym, że jeżeli wyjedzie zagranicę, to nie po *papucie*, ale po to, aby stał się użytecznym ogółowi.— Bądź zdrów mój Bonusiu, jeżeli masz rydze marynowane, przyszlij mi trochę.— Twój Przyjaciel *Wawrzyniec K...*

— „Małżeństwo tajemne" Cimarosy w Polskim języku przedstawione było na naszej scenie pierwszy raz w r. 1805 to jest temu lat 60. Tłomaczył libretto Adamczewski, niegdyś rejent Rady Stanu, Członek Dyrekcji Teatru ówczesnego. Po jednej reprezentacji operę grać zaprzestano. Powtórzono ją d. 21 Listopada 1840 roku, text polski podłożył Dyrektor opery Karol Kurpiński, występowali w niej Pan Alojzy Żołkowski w roli „Geronima", Panna Ludwika Rivoli w roli „Elisetty", Panna Paulina Rivoli w roli „Karoliny", Pani Chomanowska w roli „Fidalmy", P. Stolpe w roli „Hr. Robinsona", P. Kleczyński w roli „Paolina". Opera ta 13 razy była przedstawioną i Żółkowski ogromne miał w niej powodzenie. Z Artystów tych po 24 latach PP. Żółkowski i Stolpe pozostali na scenie. Przy pierwszem przedstawieniu tej opery w Wiedniu, Cesarz tak był zachwycony, iż Kompozytora i Artystów zaprosił na wieczerzę do dworu, i zażądał aby tej samej nocy jeszcze powtórzono mu całą operę.

— Inżenier Grotowski wysłany został przez Władze tutejsze do Wrocławia w celu zbadania nowo-wynalezionego przez P. Bergera aparatu do czyszczenia kloak, dopełnionego w śród dnia bez jakiej bądź nieprzyjemności, dla mieszkańców. P. Grotowski niedawno powrócił do Warszawy; w obecności jego odbyte próby w Wrocławiu dały najświetniejszy rezultat. Aparat Bergera ma być wkrótce sprowadzony do Warszawy dla odbycia prób w naszem mieście.

— Jutro, rozpoczyna się ciągnienie 5ej klassy 105 Loterji Klassycznej.

— Od d. 19 b. m. począwszy, każdodziennie omnibusy kursować będą z rogu ulicy Franciszkańskiej i Nalewek, z rana od godz: 4tej do Kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, po kop: 15 od osoby; po przybyciu pociągu także zabierać będą osoby za tąż samą opłatą do miejsca wyżej wskazanego. (18,085.)

— Mechanik Ossowski, w Poznaniu zbudował parostatek pod nazwą „Warta," który ma obiegać przestrzeń między Poznaniem a Kołem. Przedsiewzięcie swe wprowadzić ma w życie z przyszłą wiosną.

— W dniu 26 z. m. w miasteczku Hainichen w Saxonji, wzniesiono pomnik Poecie Niemieckiemu Gellertowi. W naszym języku, oprócz niektórych bajek, posiadamy w przekładzie Ign: Stawiarskiego, poemat Gellerta, p. t. „Przyjaciel ludzi" i komedją „Żona chorująca" wydaną w Warszawie 1769 r.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 10 Listopada.* — Lady Palmerston przybyła tutaj i zajęła mieszkanie u Lady Shaftesbury. Cambridge-Huuse, w którem już nie chce więcej mieszkać, będzie wynajęte. — Z Oxfordu donoszą o zgonie Lady Teresy Lewis, wdowy po Pisarzu i Mężu Stanu Sir George Cornewall Lewis, a siostry Lorda Clarendon.—Izba handlowa z Birmingham wczoraj zwołała zgromadzenie, celem naradzenia się nad skuteczniejszem zabezpieczeniem w kraju i za granicą znaków fabrycznych Angielskich i w tym celu postanowiła założyć stowarzyszenie narodowe dla czuwania nad cechami fabrycznemi Angielskiemi. — W Ministerstwie Spraw Zagranicznych otrzymano wiadomość, że P. Rassam, który udał się do Abisynji, wyruszył 25go z. m. z Massuach, będąc zawezwany na dwór Cesarza Teodora. Może on w po-

łowie b. m. stanąć w Malemmo, a w Grudniu w Gondar. Listy jeńców wskazują, że z utęsknieniem wyglądają jego przybycia, i wynurzają obawę iż doznaliby srogiego obejścia, gdyby Rassam nie przyjął zaproszenia Cesarza. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 10 Listopada.* — O rezultacie wczorajszej rady Ministrów i Rady Tajnej nie wiadomo nic pewnego. P. Fould był na swem stanowisku, chociaż tylko co powstał z choleryny. Postanowił on zaprowadzić znaczne oszczędności. — Książę Metternich jest tu spodziewany jutro. Zdaje się, że będzie on należał do pierwszej serji zaproszonych do Compiègne.—Dwór wyjeżdża do Compiègne 12 b. m. i zabawi tam do 15 Grudnia. Zaproszonych gości ma być trzy serje.—Marszałek Mac-Mahon przybył dziś do Paryża, wraz z rodziną, z czego wnoszą, że myśli nie wracać na swe stanowisko, jeśli nie utrzymają się jego projekta. O wypadkach w Algierze trudno się dowiedzieć coś pewnego, gdyż dzienniki zachowują głębokie w tym względzie milczenie, słychać tylko że stan rzeczy nie jest tak krytyczny jak sądzono początkowo i że wysyłka posiłków wojskowych do pomienionej kolonji wstrzymaną została.—Wspominaliśmy już że powstanie Murzynów na Jamajce przybiera groźny charakter. Podobno Gabinet Madrycki przejęty jest obawą, aby ruch ten nie zakomunikował się kolonjom Hiszpańskim na Antyllach, i dla tego udzielił władzom miejscowym najsurowszy rozkaz, przytłumienia wszelkiego wybuchu w samym zarodzie. Zdaje się że Anglja będzie miała nie mało kłopotu z tem powstaniem równie jak z powstaniem w Nowej Zelandji, zwłaszcza przy grożących jej zawikłaniach ze Stanami Zjednoczonemi.—Krążą tu pogłoski o oszczędnościach proponowanych w budżecie Ministerstwa wojny, a na które miał się zgodzić Marszałek Randon w obec ogromnych przewyższek wydatków nad dochody. Podobno z każdego pułku mają rozpuścić po trzy kompanje, a z 120,000 ludzi corocznie powoływanych pod sztandary, nie 40,000 jak dotychczas, ale 75 do 80 tysięcy ma być zaliczanych do rezerwy. — Mówią również że rozpoczęte roboty fortyfikacyjne w wielu fortecach nadgranicznych wstrzymane być mają.— Orkiestra pułkowa Pruska dziś opuściła Paryż.— Podobno Książę Aumalę pisze broszurę o Algierji za Króla Ludwika Filipa. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — „Italia" zapewnia, że do Świąt Wielkanocnych wydalą się z Rzymu brygady Francuzkie Pothes i Micheler; Jenerał Montebello zaś, z Inżenierją, resztą artylerji i batalionem strzelców pozostanie do Września 1866 r.—Od dni kilku komisja kolei Alpejskiej znowu rozpoczęła swe obrady, iżby przed otwarciem Parlamentu dojść do jakiegoś rezultatu, i aby ministerstwo zaraz na pierwszych posiedzeniach mogło wystąpić z stosownym projektem. Prawdopodobnie przeważy kolei przez górę Śgo Gotarda, gdyż dla tej zapewniona jest najznaczniejsza kwota subsidjów. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Przewidywania co do zaprowadzenia znacznych oszczędności w budżecie Państwa Francuzkiego, zdają się ziszczać. — Wszystkie prawie dzienniki wieczorne Paryzkie z d. 13 b. m. zapewniają, że Cesarz podpisał w dniu tym dekret dotyczący redukcji armji.

Telegram z Frankfurtu, datowany 13go, podaje ciekawy dokument. Jest to depesza wraz z dopiskiem P. Beust, Ministra Saskiego do poselstw Saskich w Wiedniu i Berlinie, dotycząca sprawy Frankfurtskiej, a mianowicie wystąpienia Prus i Austrji do Senatu Frankfurtskiego. P. Beust uważa za potrzebne odezwać się w tej kwestji, aby milczenia Saksonji nie przyjęto za zatwierdzenie postępowania Mocarstw Niemieckich, i dość energicznie przemawia za oddaniem tej sprawy pod rozstrzygnięcie sejmu związkowego. W dopisku przedstawia obraz rozdwojenia istniejącego obecnie w prasie Niemieckiej i użala się na prasę Pruską, która z nienawiścią i pogardą występuje przeciw Państwom średnim.

Presse Wiedeńska twierdzi, że układy z Anglją w przedmiocie traktatu handlowego zerwane zostały. Deputowanym na Sejm z Wiednia obrany został Doktor Hoffer. Schuselka miał o 10 głosów mniej.

„Gaz: di Florencja" z 13go, zaprzecza wieści, jakoby Cesarz Napoleon, przesłał Wiktorowi-Emanuelowi list, dotyczący kwestji Rzymskiej.—Mgr Ledóchowski ma być prekonizowany w połowie przyszłego miesiąca.— Wjazd Wiktora-Emanuela do Neapolu d. 10go b. m. był prawdziwie tryumfalny. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości.— Przytaczając niedawno zakomunikowany nam przez Obywatela z Powiatu Sieradzkiego, fakt dziwnego oswojenia wydry, wspomnieliśmy w ogóle o możności obłaskawienia choćby najpłochliwszego stworzenia. Najlepszym tego dowodem jest stary Francuz, którego zna cały Paryż, a który codziennie w ogrodzie Tuileryjskim, rano i po obiedzie, ściąga do siebie wróble miejscowe, rzucając im gałeczki z chleba, chciwie w lot przez te ptaszyny porywane. Wróble tak się godziny pilnują, że punkt o dziewiątej rano i o trzeciej po południu, drzewa stojące w pobliżu barjery oddzielającej ogród spacerowy od ogrodu pałacowego, napełnione już są małemi biesiadnikami. Za zbliżeniem się chlebodawcy, potrząsają skrzydełkami i gwar zadowolenia rozchodzi się w śród gałęzi. Niektóre z nich siadają mu na palcu, i to uważa słusznie ów Francuz za *nec plus ultra* wróblej komitywy. Cesarz Napoleon parę razy przechadzając się wśród klombów ogrodu pałacowego (jardin réservé), przypatrywał się ewolucjom tych ptasząt. Wiadomo także, iż w ogrodzie pomienionym stale się osiedliły *grzywacze*, to jest największe z dzikich Europejskich gołębie, tyle u nas płochliwe, że nawet myśliwym trudno się zdarzy podejść i ustrzelić którego. Owóż i *grzywacze* te należą do klienteli starego Francuza, który z resztą sprawę z niemi za nierównie łatwiejszą jak z wróblami uważa. I w istocie, ten sam wróbel, który jak miejski polison kręci się pod kołami powozów, doskonale się ogląda na wszystkie strony i nieda sobie zrobić krzywdy przez prawdziwych polisonów, którzyby pewnie na nie jak koty na myszy polowali, gdyby się *wróbel dawał łapac na plewy*. U nas w Warszawie, w niektórych domach wyrzucają oknem okruszyny dla wróbli, i te doskonale na tej gościnności się znając, regularnie o pewnych godzinach bez bia-

łego krawatu i bez fraka, na obiad się zgłaszają.— „Skądże ci się wzięły zęby? widziałem przecie, że ci trzech brakowało?" „Kazałem wprawić." „A co też kosztują?" „Piętnaście rubli." „Oho! upadam ci do nóg, wolę ja moje, bo jak mi trzy zęby wybiją to mnie nic niebędzie kosztować, a ty zawsze stracisz sto złotych."

Szarada.

Jak jest człowiek *trzeci drugi*,
Zdradne jego są przysługi,
Bo tak pięknie się ułoży,
Tyle masek na się włoży,
Tak przy nizkich cię ukłonach,
Smoktać będzie po ramionach,
Wdzięczność dla cię będzie sławić,
By ci nogę wnet podstawić!
A jak zechce to u ludzi,
Brudnem kłamstwem litość wzbudzi,
I współczucie tam wyprosi,
Słowem, pismem, się ogłosi
Za ofiarę pokrzywdzoną,
Przez cię na bruk wyrzuconą!—
Pierwsi ludzie skąpcie wiary
Na lamenta tej ofiary,
Bo jak wiarę tę zdobędzie,
To naśmiewać się z was będzie,
Gdyż te figle słów Judaszych,
To są *wszystkie* do serc waszych.

Znaczenie zadania bez samogłosek:
Z poezji J. I. Kraszewskiego.

Kto swojego życia wiosną,
W drodze pamiątki rozsiewa,
Niech się w jesieni spodziewa,
Że z nich.... łzy wyrosną.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 320, wyszedł z druku i zawiera: Sylwester Okołów (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Zakłady maszyn i narzędzi rolniczych PP. Ewansa, Lilpopa i Rau w Warszawie (z drzeworytem); Ciążyń (z drzew:); Most łyżwowy pod Włocławkiem (z drzeworytem); Słówko do P. A. W.; Pieśń do słońca, śpiew z muzyką; Szachy; Rozmaitości; Rebus; Korespondencja Tygodnika Illustrowanego; Zwyczaje i obyczaje ludu w Szląsku Pruskim; Kronika sztuk pięknych (dokończenie).

— **Wędrowiec**, Ner 149, z d. 9go Listopada 1865 r., mieści: Orzeł i Kozioł skalny (z drzeworytem); Jawa (z 5ma drzeworytami); Dramat domowy; Ubogie dzielnice Londynu (dalszy ciąg); Porwanie Henryka IVgo (z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Brytańskie muzeum (dokońc:).

Przyjechali do Warszawy:

Komierowski Lud: Radca Komitetu Tow: Kred: z Rawy nr 1344; Lemański Wiktor Ob: z Lublina nr 1346; Hr: Stadnicki Tomasz z Rudawca nr 613; Sokołowski Henryk Ob: z Tupadły nr 585; Toliński Karol Inspektor Stada Rządowego z Janowa nr 625.

Wyjechali: Ciechomski Wojc: Ob: do Drwalewa; Jaroszewski Fabjan Ob: do Płocka; Kuszel Teodor Ob: do Siedlec; Hr: Tarło Fran: do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Brzezińska Katarzyna Wdowa po Rzecz: Radcy Stanu z Poznania nr 585; Denoix Alex: Urzędnik Drogi Żelaznej z Marsylji nr 1370; Grotowski Alfons Inżynjer z Wrocławia nr 1647; Gizetti Wiktor Asesor Kolegialny z Wiednia nr 1396; Iłowicki Roman Ob: z Bydgoszczy nr 2415; Lambert Alex: Ob: z Paryża nr 470.

Wyjechali koleją żelazną: Jelski Józef Ob: do Krakowa; Hr: Połetyło Leop: do Drezna; Hr: Sołtyk Marceli do Berlina; Zglińska Wiktorja Ob: do Krakowa

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11 rano; do Lublina o godz: 1 po połud:; do Łomży o godzinie 2 po południu; do Radomia o godz: $6\frac{1}{2}$ wieczorem— **Omnibusy**: do Radomia o godzinie 10 rano; do Lublina o godzinie 6 wieczorem; do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Brześcia Lit. o godzinie 7ej wieczorem. — **Poczta Wozowa**: do Brześcia Lit: o godz. 8ej rano

Teatr Wielki. Dziś, *Matrimonio segreto*. (Małżeństwo tajemne). (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: B Nr 6). Jutro, *Verbum Nobile — Dziesięć Cór na wydaniu.*

Teatr Rozmaitości. — Dziś, *Pani Kasztelanowa.— Przysługa.— Małe nieprzyjemności życia ludzkiego.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 14 b. m płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 25 do rs. 6 kop. 60 żyta od rs. 4 kop. 39 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 k. 70 do rs. 3 kop. —; gryki od rs. 3 k. 95 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 13 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $60\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$; za garniec od rs. — kop. 85 do rs. — k. 88.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 15 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $68\frac{2}{3}$, dają rs. 12 k. $63\frac{2}{3}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 110 k. —, dają rs. 109 kop. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 17, dają rs. 100 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 25, dają rs. 91 kop. 75; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 71 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. —, dają rs. 78 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. $54\frac{3}{8}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. $22\frac{1}{2}$. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. $61\frac{1}{2}$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — kop. 50; od listów zastawnych k. $23\frac{5}{6}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: $40\frac{5}{18}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 260.

Środa. — Dnia 15go Listopada. — Rok 1865.

DONIESIENIA.

RADA OPIEKUŃCZA
Domu Przytułku i Pracy.

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nie dojścia do skutku trzykrotnych licytacyj na dostawę żywności, w ciągu roku przyszłego, czwarty termin do odbycia takichże licytacyj, naznaczony został na dzień 4 (16) Listopada r. b. godzinę piątą po południu, od ceny in minus po kop. 9 za żywność jednej osoby dziennie. Licytacja powyższa odbędzie się w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, za pośrednictwem deklaracyj opieczętowanych, na stemplu ceny kop. 30 spisane, a warunki i wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu w Warszawie dnia 29 Pazdziernika (10 Listopada) 1865 r.

Prezydujący, **Hempel**. (Dz W.).

KOMITET
Budowy Mostu Alexandrowskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Listopada 1865 r. o godz: 10ej rano, na Pradze, w Kancellarji Konstruktora Mostu Alexandrowskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, po cenach znacznie zniżonych, różnych przedmiotów od budowy mostu pozostałych, a mianowicie:

1. Mechanizmów młyna do robienia zapraw.
2. Szopy mieszczącej mechanizmy wzmiankowane.
3. Windy do podnoszenia kiessonów.
4. Młynka do mielenia mączki ceglanej.
5. Młynka do tłuczenia cegły.
6. Maneżu.
7. Dwóch wagonów 8-kołowych i jednego dwu-kołowego.
8. Haków i różnego żelaztwa.

Przystępujący do licytacji, obowiązani będą złożyć wadjum, stosownie do warunków licytacyjnych, a które to wadjum nieutrzymującym się przy licytacji zaraz po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przekonać się można każdodziennie, wyjąwszy świąt, w Magazynie mostowym na Pradze, gdzie również i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

w Warszawie dnia 24 Października (5 Listopada) 1865 r.

Prezydujący w Komitecie,
Radca Tajny Senator, Andrault.
Naczelnik Kancellarji Adamski. (D. W.)

Przyjmuje się do szycia na maszynie, **BIELIZNĘ Mężką** i **Damską, Bieliznę Stołową,** oraz same **Kołnierze** do Koszul i **Mankiety**, niemniej wszelką **Krawieczyznę Damską**, zapewniając za najdokładniejsze wykończenie, każdemu podług życzenia za umiarkowaną cenę. Mieszkam w domu po-Karmelickiem przy ulicy Dziekanka, w Ogrodzie gdzie Mleczarnia. (17,333).

W Gubernji Warszawskiej na trakcie Lubelskim, mil 5 od Warszawy, wiorst 10 od Kolei Terespolskiej, wiorst dziesięć od rzeki Wisły, jest do sprzedania,

Sosen budulcowych sztuk 2,000

i tyleż Dębów. — Wiadomość powziąść można u Stróża, przy ulicy Czystej Ner 415A. (17,898.)

Ktoby potrzebował Rządcy domu,

obeznanego z przepisami lub Magazyniera, mogącego złożyć kaucji Złp. 10,000 w gotowiźnie; lub ktoby miał **DOM** do wypuszczenia w dzierżawę rocznie, mogący przynosić od 10,000 do 15,000 Złp., zaraz lub od 1go Stycznia. Wiadomość można powziąść pod Nrem 396 Krak:-Przedmieście, mieszkania Ner 8my. (Nr 18,076).

1,000 Sztuk KRZEWÓW WINNYCH,

Trzech letnich w najlepszym gatunku, nabyć można w Posesji Koszyki Ner 1753ab **po taniej cenie.** Bliższa wiadomość na miejscu. (17,798.)



Potrzebny jest do Miasta Powiatowego Wielunia Metr tańców.

AL: CH. (Nr 18,081).

UCZEŃ

potrzebny jest do Zakładu Piekarni **FELIXA BOCHENEK.** — Bliższa wiadomość w piekarni, przy ulicy Nowy-Świat pod Ner 1270. (Nr 18,118).



W skutek nieprzewidzianych okoliczności, wyprzedaje się ruchomość rozmaitego rodzaju, a mianowicie: **mały garnitur MEBLI orzechowych**, eleganckiej roboty, Kozeta, Lustro duże w orzechowych ramach, Lustra małe, Fotele safjanem kryte, Komody, Szafy, Toaleta, Stoły, Stoliki, Sofa, Otomanka, Łóżka mahoniowe, Materace, Lampy, Lichtarze, Wyroby Fragetowskie różnego rodzaju, Filiżanki i t. p., do najdrobniejszego przedmiotu. Wiadomość przy ulicy Twardej, dom Grancowa Ner 1098 lit: A, mieszkania Ner 10ty. (Nr 18,080).

Bielizną wszelka,

Mężka i Damska przyjmuje się do szycia na maszynie, po cenach bardro umiarkowanych, a robota oddaje się dobrze wykończona i na czas oznaczony, ulica Nowolipki Nr 2377, Nr mieszkania 6. — **Ługowska.** (17,877.)



Są do sprzedania cztery dojne KROWY, dobrej rassy,

razem lub pojedyńczo. Wiadomość przy ulicy Żurawiej numer 1618c, w domu Neumana. (Nr 18,084).

Lasu włók sześć,

w połowie sosnowy, w połowie dębowy, budulcowy, jest do sprzedania we wsi Kobylniki, w Powiecie i Gubernji Radomskiej, położonej o wiorst 12 od Miasta Białobrzeg, nad rzeką Pilicą. (Nr 18,088).

Dom Zajezdny

Nr 1778 lit. B. przy olicy Wałowej w Warszawie, jest do wydzierżawienia od 1go Kwietnia 1866 roku. O warunkach dzierzawy dowiedzieć się można, bez pośrednictwa trzecich osób, u Właścielki domu Nr 2165a przy ulicy Bonifraterskiej. (17,875.)

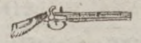




Fortepjan mahoniowy siedm oktawowy i **Kocz-Kareta** na leżących resorach, ze wszystkiemi rekwizytami do podróży, są do sprzedania na rogu alei Jerozolimskiej i ulicy Kruczej Ner 1582 lit: L; wiadomość u gospodarza domu. (Nr 18,119).

KARETA

nowego fasonu, zdatna do popróży w mieście i na prowincji. Wiadomość u Szwajcara w hotelu Krakowskim. (17,410.)



Dubeltówka fabryki Lepage,

używana, lecz w dobrym stanie, jest do sprzedania wraz z przyborami myśliwskiemi, za cenę bardzo nmiarkowaną. Wiadomość w domu pod Nrem 542 przy ulicy Długiej, u Szwajcara. (17360).



WYPRZEDAZ.

Znaczny wybór gustownych i trwale wykończonych **MEBLI**, po cenach zniżonych, w Magazynie przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej. (8,417.)



Podwójna Kareta,

za stałą cenę rs. 240, **dwa Powozy i Bryczka**, są do sprzedania, przy ulicy Leszno pod Nrem 712. (17,074.)

Zakład Galanteryjno-Lakierniczy

L. Rühl i Spółka

przy ulicy Leszno Nr 716 wprost Klasztoru XX. Karmelitów. Przyjmuję obstalunki i odnawia zużyte wszelkiego rodzaju Szyldy, Znaki, Napisy, Herby Królestwa (Orły) malowane wycinane z blachy lub żelaza lane.— Przyjmuje do Lakierowania, Brązowania, lub złocenia wszelkie wyroby z blachy, metalów, Szkła, Marmurów, Gipsu i Drzewa. Podejmuję się malowania olejno lub lakierowania Mebli; Drzwi, Okien, Wystaw sklepowych, Ścian, Nagrobków i t. p. Wszystko jak najakuratniej i za przystępne ceny wykonywa obstalunki na prowincję przez listy (franco) jak najakuratniej uskutecznia, Panom Fabrykantom, Entreprenerom i Handlującym którzy dają robotę Zakład odstępuje stosowny rabat. (17,677.)



Meble do sprzedania,

to jest Kanapa, 6 Foteli mahoniowych, włosem wysłanych i Kredens jesionowy, prawie nowy, przy ulicy Długiej Ner 557, Potkańskiem zwane. Wiadomość u stroża, w bramie. (Nr 18,083)).

SKŁAD
FABRYCZNY WYROBÓW K. MINTER,
POD FIRMĄ
LEOPOLDA KNOLL I S[PÓŁKA],
przy ulicy Czystej Ner 638b, dom Bauerfeinda.

Zawsze zaopatrzony jest w wielki zapas **Lamp Naftalinowych** najnowszej konstrukcji i w każdym rodzaju; również posiada **Wybór Lamp Salonowych do oleju.**

Wyroby te sprzedają się po cenach nader umiarkowanych.

Do tegoż Składu nadeszły zupełnie nowego rodzaju **Maszynki do obierania Jabłek**, która to czynność w gmnieniu oka się odbywa; także są i Maszynki do drylowania **Wiśni** bardzo dogodne; Maszynki powyższe polecają się tem szczególniej, że nie pozostawiają śladów na rączkach Szanownych naszych Gospodyń, a dla Zakładów Restauracyjnych są nader użyteczne, z powodu oszczędzenia czasu. (18,091.)

Niezawodne
WYWABIANIE PLAM
z jedwabiu, axamitu, wyrobów wełnianych, wszelkich tkanin i rękawiczek, za pomocą słynnej w Paryżu nagrodzonej medalem na powszechnej wystawie
BENZINY Aptekarza COLLAS,
która nie zostawia po sobie nieznośnej woni, jak wszelkie inne Benziny. Cena 1 f. 25 c. za flakonik; w Paryżu na ulicy Dauphine, 8, w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (6441.)

Do odstąpienia
MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,
przy ulicy pryncypalnej,
Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.
(18,079.)

W Kantorze Rządcy hotelu Saskiego i Niemieckiego, oraz w Sklepie Galanterji i Materjałów Piśmiennych X. Regulskiego, w domu Bayera, przy ulicy Krak:-Przedmieście, nabyć można gotowe **Litografowane podania**, z wyszczególnieniem dowodów jakie podług przepisów Komitetu Urządzającego w Królestwie, składać należy przy oddawaniu **Tabel Likwidacyjnych** w Komisjach do Spraw Włościańskich, w celu otrzymania stosownego kwitu. (17,262).

Młody Człowiek Urzędnik,
mówiący dobrze po Niemiecku i po Polsku, pragnie udzielać lekcji języka Rossyjskiego, Niemieckiego i Polskiego, oraz i innych przedmiotów. Trudni się także przepisywaniem. Wiadomość od godziny 3ej do 5ej popołudniu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1372b, w domu Seidler, Nr mieszkania 15. (17,300).

Mając parę godzin wolnych przed południem, życzy udzielać
Lekcje w języku Angielskim,
na godziny, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Gęsiej Ner 2247c, mieszkania Ner 26. (Nr 17,493).

TYTONIE i PAPIEROSY,
Krafta, Laferma, Płotlera, Janidy, Kriona i Müllera, mocne, średnie i lekkie, sprzedają się w Składzie moim, po cenach bardzo przystępnych.—PP. Handlującym odstępuję dobry rabat.
WILHELM WARD,
róg Rymarskiej i Leszna Ner 737/8,
obok Kommissji Skarbu. (18,082.)

Blizko przez cztery miesięcy
Zakład mój Ubiorów Męzkich,
był zamknięty; obecnie na nowo otworzony także przy ulicy Długiej pod Nrem 552, obok Hotelu Drezdeńskiego, i takowy zaopatrzyłem **we wszelkie Ubiory Męzkie**, z materjałów zagranicznych, jakoteż przyjmuję obstalunki tak ze swego jak i powierzonego mi materjału, po cenach bardzo przystępnych, z czem polecam się JJWW. Panom.—**A. Dembowski**. (17,896.)

Jeżeliby ktoś potrzebował dla Panienki, od 7 do 8 lat **OPIEKI MACIERZYŃSKIEJ** i stosownej **NAUKI**, raczy się pofatygować na ulicę Dzielną pod Numer 2358A, na 1sze piętro od frontu. (17,341)



Administracja pozostałości po ś. p. **Krystjanie Kloetzer**, ogłasza, iż w dniu 8 (20) Listopada r. b., przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 880, o godzinie 10 z rana, sprzedany zostanie przez publiczną licytację **POWÓZ** stary na resorach stojących. (17,945.)

W domu Hr. Zamoyskiego wprost Kopernika, otworzony Został Skład **MYDŁA** i Świec, w różnych gatunkach to jest Zwyczajne, Stearynowe, Krajowe, Holenderskie i Parafinowe w różne kolory. Oraz Naftalina biała i różowa salonową nipalna, o czem poleca się Szanownej Publiczności po cenie umiarkowanej. (17,874.)

Wielu z WWPP. Studentów Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach), bez dopełnienia obrachunków i zaspokojenia mnie z należytości, opuścili Puławy i dotąd nie dając o sobie żadnej wiadomości, zmusili mnie do odezwania się w piśmie publicznem, i poproszenia poczuwających się do tego aby z zaspokojeniem mnie pospieszyć łaskawie zechcieli, gdyż wrazie przeciwnym zniewolony będę na drodze prawa dochodzić swych należytości. — W Puławach, dnia 10 Września 1865 r.—**Tomasz Tognino**, Właściciel Cukierni. (18,034.)

GORZELNIA.
Aparat Pistorjusza wraz z Dystylatorem, jest do wydzierżawienia; bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy powziąść można w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Ner 37, lub też na miejscu w Sieradzu, u Szpigla Wołka.
(18,020.)

Żywica do wylewania beczek,
pod Piwo Bawarskie,
(Bairisch-Bier Pech),
nadeszły do Kantoru Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej pod Nrem 947. (18,014.)

FABRYKA LAMP

WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO, na Krakowskiem-Przedmieściu Ner 389, wprost Saskiego Placu, poleca Szanownej Publiczności, znaczny zapas

LAMP NAFTALINOWYCH,

Stojących, Wiszących i Ściennych, a mianowicie: Lampy Salonowe ozdobne, Porcelanowe, Metalowe i Szklanne, w najnowszych fasonach, w cenie począwszy od rs. 5; Lampy wiszące do oświetlania Pokojów jadalnych od rs. 4; Lampy Pokojowe do czytania, pisania i szycia, z mlecznemi daszkami i globami, od kop: 80; Lampy do nauki dla Uczniów z mlecznemi szkłami, od kop: 90; Lampy nocne od kop: 50; Lampy do oświetlania warsztatów, kuchni, stajen, sieni, kurytarzy, ogrodów i t. p., od kop: 50; nareszcie wielki dobór każdego rodzaju Lamp do oświetlania Billardów, Sklepów, Wystaw, Fabryk i t. p., po cenach najumiarkowańszych.

Tamże sprzedaje się

NAFTALINA NIEPALNA, BEZ WONI,

na butelki, na garnce i w każdej większej ilości.

Zarazem utrzymuję

SKŁAD HURTOWY,

wszelkich powyżej wymienionych Lamp i ich części składowych z osobna, mianowicie: postumentów, rezerwoarów, brennerów, globów, tulipanów, daszków mlecznych i papierowych, cylindrów i knotów, w którym WW. PP. Kupcom według wielkości obstalunku odstępuję stosowny rabat, i na żądanie przesyłam wzory i cenniki.

WŁADYSŁAW PODGÓRSKI. (16,070.)

Niniejszym mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

H O T E L

mój, dawniej już tu istniejący, pod nazwą Czarnego Orła, odbudowałem zupełnie na nowo, i to w guście teraźniejszego czasu. Przyrzekając najskorszą usługę, nadmieniam jeszcze, iż do Oberży, dołączyłem Pokój winny z Restauracją; dla przybywających koleją, stać będzie Ekwipaż przed Foxalem.

Franciszek Marquard,

Właściciel Oberży w Toruniu pod Czarnym Orłem, w ulicy Mostowej Nr 41. (17,482)

PIWOWAR

BAWARCZYK, TECHNIK,

który 5 lat w najcelniejszym Wiedeńskim Browarze pracował, a następnie 12 lat w najpierwszych browarach Galicyjskich przewodniczył jako **Piwowar**. Podejmujący się także urządzenia Browarów w najnowszym sposobie, umiejący po Polsku z praktyki, życzy sobie w Królestwie Polskiem, jako **Piwowar**, zarząd wielkiego objąć Browaru.

Adressa: Kraków, Kleparz, ulica Filipa Nr 74, w Browarze J. Weinmanna. (17920).

Ostateczne przysądzenie Dóbr Ziemskich **Strachówka**, w Okręgu Stanisławowskim, odbędzie się w dniu 16 (28) Listopada 1865 r., o godzinie 10ej z rana w Wydziale Iszym Trybunału Cywilnego w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy rs. 116,666 kop: 66⅔. Vadjum rs. 6,000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza miejscowego Trybunału i u Andrzeja Brzezińskiego, Obrońcy przy Senacie w Warszawie, przy ulicy Podwal pod Nrem 497 lit: A zamieszkałego.

(17,891.)



Sprzedaż Baranów

czystej krwi „Negretti", z Owczarni mojej zarodowej w **Simsdorf**, pod Wrocławiem, rozpocznie się dnia 23go Października. Ceny od 5 do 35 Friedrichs'dorów. W Owczarni, tej każda maciora wydaje wełny w przecięciu 4 funty. Z tej gromady może być odstąpioną mała partja jeszcze w tym roku.— Od 8miu lat (czasu zaprowadzenia tych owiec), sprzedaję wełnę w przecięciu po 90 talarów za centnar.

F. v. **Vitschke-Collande**. (16192).

Futro Algierka z Elków Damskich,

Kołnierz i mankiety z wyborowych Amerykańskich, mało używana, obszerna, jest do zbycia w Magazynie Ubiorów Męzkich Zejdowskiego, róg ulicy Miodowej i Długiej, za Cukiernią. (17,833.)

Nagrody Złp. 100.

W dniu 8 t. m. to jest w Środę, wychodząc z loży Teatralnej, zgubiono Bransoletę złotą owalną, o ośmiu przedziałach, z ozdobami złotemi wśrodku onych, a całą wkształcie bałwanów. Ponieważ była drogocenną pamiątką, przeto łaskawy znalazca raczy ją odnieść do Dystrybucji tabacznej w Gmachu Teatralnym pod filary, gdzie powyższą otrzyma nagrodę. Uprasza się Panów Jubilerów, o zwrócenie uwagi na tę bransoletę. (17,968).



Powóz landarowy,

zupełnie odnowiony, z całym nowym sporem; z nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania za Rs. 400. Wiadomość w Fabryce Powozów P. Car, przy ulicy Niecałej. (17682).

Szanowną Publiczność miasta Włocławka i okolic, mam honor zawiadomić, że starając się zadowolić liczne żądania tejże, powiększyłem znacznie **Skład** mój w **Włocławku**, i zaopatrzyłem go świeżo w piękną Francuzką i Saską **Porcelanę** złoconą, **Szkła** krajowe i zagraniczne, **Dywany** angielskie i **Obrusy** Francuzkie pluszowe i sukienne haftowane złotem i srebrem, i także **Kołdry** haftowane jedwabiem, tudzież **Kołdry** Sławutskie; w świeże **Bakalje** i **Delikatesy**, t. j. **Winogrona** Astrachańskie, **Jabłka** Tyrolskie, **Rodzynki** malaga, **Daktyle** Marokańskie, **Figi** Sułtańskie, **Owoce** smażone Japońskie, **Śliwki** Greckie i Francuzkie, **Kawior** świeży Astrachański, **Łosoś** wędzony i marynowany Elblagski, **Minogi**, **Śledzie** holenderskie i marynowane na sposób Minogów (Bruttheringe) **Sery** Szwajcarskie, Holenderskie, Ejdamski, Włoski żółty i zielony.

Oprócz wielu innych artykułów, zaopatrzyłem Skład mój w ciepłe futrzane, damskie i męzkie **Obówia**.

Przyjąwszy za niższe, w sprzedaży ceny umiarkowane, poleca się Szanownej Publiczności.

S. J. Mazur.

Włocławek 10 Listopada 1865 r. (17947).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.